

Przemysł chemiczny wykonał plan na r. b. Huta »Batory« — 47 zakładów włókienniczych rozpoczęło produkcję 3-go roku 6-latki

17 bm., na 2 tygodnie przed terminem, przemysł chemiczny wykonał plan roczny według wartości.

Przemysł: barwników i półfabrykatów, farmaceutyczny, gumowy, farb i lakierów, gazów technicznych już wykonał roczne plany produkcji. W najbliższych dniach zakończą realizację planu rocznego przemysł syn-

tezy chemicznej oraz przemysł włókien sztucznych i papierniczy. Przedterminowe wykonanie planu stało się możliwe dzięki wprowadzeniu nowej techniki i mobilizacji załóg robotniczych najważniejszych zakładów chemicznych.

Na odcinku techniki wyraża się to głównie w uruchomieniu produkcji włókien syntetycznych, produkcji kwasu siarkowego z krajowych surowców, intensyfikacji produkcji penicyliny, produkcji celulozy skozowej oraz w znacznie zwiększonym użyciu regeneratu zamiast kauczuku i makulatury zamiast celulozy.

Największe zakłady przemysłu chemicznego jak: Zakłady Przemysłu Azotowego im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, Zakłady Przemysłu Azotowego „Chorzów”, Wdzwiewskie Zakłady Włókien Sztucznych, Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego „Tarchomin” i Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” wykonały zadania planu rocznego jeszcze w listopadzie i w początkach grudnia.

Zakłady te wyprodukują ponad plan do końca br. towarów wartości około 285 milionów zł, dając przeszło 20.000 ton nawozów azotowych, ok. 300 ton barwników, przeszło 100 miliardów jednostek penicyliny, ok. 130 tys. kg włókien sztucznych, przeszło 300.000 par obuwia gumowego i szereg innych artykułów.

Przemysł chemiczny prawidłowo realizuje wytyczne Planu 6-letniego. W wyniku tegorocznych osiągnięć produkcja przemysłu chemicznego będzie wyższa w stosunku do roku ub. o przeszło 33 proc.

Tegoroczne osiągnięcia niezależnie od nas kraj coraz bardziej od importu barwników, celulozy, penicyliny, medykamentów i innych produktów chemicznych, powiększają coraz widoczniej wkład i udział produkcji chemicznej w eksporcie polskim.

Życiostwo załóg przemysłu graficznego

Na 35 dni przed zaplanowanym terminem wykonały zadania produkcyjne na r. 1951 zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Graficznego, osiągając o 20 proc. wyższą produkcję, niż w r. ub. Równocześnie zaoszczędzono poważne ilości papieru i materiałów pomocniczych wartości 400.000 zł.

18 bm. roczne plany wydobywa węgla wykonały kopalnie „Zabrze — Zachód” i kopalnia „Sombierki”. Górniczy kopalni „Zabrze — Zachód” zadowolili swój sukces w

głównej mierze postępującej stale mechanizacji procesów urabiania i załadunku węgla. Górnik Ossowski, pracując kombajnem osiągnął ostatnio rekord wydajności, wydobywając 35 ton węgla na roboczniodławkę.

Zwycięski meldunek o wykonaniu planu produkcyjnego na r. 1951 złożyła 17 bm. załoga huty „Batory”. Pragnąc uzyskać jak najlepsze warunki startu dla wykonania zadań trzeciego roku Planu 6-letniego, załoga huty „Batory” podjęła na cześć 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

W przemyśle włókienniczym o przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych na br. zameldowały już załogi 47 zakładów. 17 bm. zakończyła realizację rocznego planu produkcji załoga ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi, która zdobyła zaszczytny tytuł najlepszego zakładu przemysłu włókienniczego. O wykonaniu zadań planu rocznego zameldowały ostatnio również: ZPW im. Łukasiewskiego i ZPW im. Niedzielskiego.

Wręczenie Nagrody Pokoju



Uroczystość wręczenia Wandzie Jakubowskiej, twórczyni filmu „Ostatni Etap”, Międzynarodowej Nagrody Pokoju odbyła się w Uniwersytecie Warszawskim. Na uroczystości przybyli przedstawiciele Światowej Rady Pokoju: Mario Socrate, literat włoski, Bella Illes, literat węgierski i Nicolas Guillen, poeta kubański, członkowie PKOP, członowie działacze ruchu pokoju stolicy i młodzież. Na zdjęciu: Mario Socrate wręcza Wandzie Jakubowskiej Międzynarodową Nagrodę Pokoju.
Foto CAF Zd. Wdowiński.

Zakończenie dyskusji w Komisji Politycznej ONZ nad rezolucją 3-ch i poprawkami ZSRR

PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ omawiano kolejność rozpatrzenia wniosku radzieckiego w sprawie agresywnych działań i ingerencji St. Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych państw. Delegat USA, Jessup zaproponował, aby sprawa ta rozpatrzona została po zakończeniu dyskusji nad propozycjami „rozbrojeniowymi” trzech mocarstw zach. oraz zgłoszonymi do nich poprawkami radzieckimi.

Szef delegacji radzieckiej Wyszyński podkreślił, że zgłoszona przez delegację ZSRR sprawa, zasługuje na najwyższą uwagę.

Od sprawy tej — powiedział Wyszyński — nie można się odciągnąć frazesami, jak to uczynił dzisiaj pan Jessup, oświadcza jakoby oskarżenia radzieckie pod adresem USA były niezasadne. Oskarżenia te są prawdziwe i całkowicie uzasadnione. Dowiedziemy tego na podstawie wielu faktów, których panom Jessupom nie udało się obalić. Min. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka nie opowiada przeciwko temu, aby zgłoszona przez nią sprawa rozpatrzona została po zakończeniu dyskusji nad obecnym punktem porządku dziennego.

Następnie Komisja wznowiła dyskusję nad poszczególnymi punktami projektu rezolucji trzech mocarstw zach. oraz zgłoszonymi do niego poprawkami radzieckimi.

Szef delegacji polskiej, WIERBOWSKI, porównując poprawki radzieckie z odpowiednimi punktami projektu rezolucji trzech mocarstw, podkreślił ponownie, że tylko propozycje radzieckie mogą zapewnić rzeczywiste rozwiązanie ważnych i pilnych zadań: zapewnienia pokoju, zaprzestania wyścigu zbrojeń, zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń i wprowadzenia ścisłej kontroli nad wcieleniem tych zarządzeń w życie.

Identyczne stanowisko zajęła delegacja Czechosłowacji — wicemin. Sekaninowa. Na posiedzeniu poniedziałkowym zakończono debatę nad wszystkimi punktami rezolucji trzech mocarstw oraz nad poprawkami radzieckimi. Przewodniczący komisji oświadczył, że delegacja radziecka zastrzegła sobie prawo przedstawienia swego stanowiska wobec zrewidowanego projektu rezolucji trzech mocarstw jako całości.

Komisja dla Niemiec stałym organem ONZ?

PARYŻ (PAP). — W Specjalnej Komisji Politycznej toczy się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem utworzenia tzw. komisji ONZ dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech.

Delegat Izraela podkreślił, że w Niemczech zach. wykazuje się zbrodniczą pobłażliwością w stosunku do b. hitlerowców i usiłuje się przejąć do porządku dziennego nad okrucieństwami reżimu hitlerowskiego. Stwierdził on również, że zgłoszone rezolucje nie dają żadnej gwarancji przeciwko odrodzeniu w Niemczech hitlerizmu i militarizmu.

Przedstawiciel Anglii, Jebb poparł poprawkę delegacji Kanady, Danii, Islandii, Holandii i Norwegii, która przewiduje przekształcenie komisji ONZ w stały organ ingerujący w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego.

W imieniu trzech delegacji zachodnich — Anglii, USA i Francji — Jebb

zaproponował, aby w skład komisji ONZ dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech weszli przedstawiciele: Brazylii, Islandii, Holandii, Pakistanu i Polski.

Międzynarodowy Bank Odbudowy — narzędziem wywiadu gospodarczego USA

PARYŻ (PAP). — W Komisji do spraw ekonomicznych i finansowych Zgromadzenia Ogólnego, omawiano działalność Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel ZSRR — Arutunian, który wskazał, że Bank ten przekształcił się w instytucję amerykańską. Kluczowe stanowiska w kierownictwie Banku zajęli Amerykanie. Prezydentem Banku jest nieznieniony Amerykanin. Operacje bankowe, polityka kredytowa Banku podporządkowana jest ekonomicznym i politycznym interesom USA.

W dalszym ciągu Arutunian podkreślił działalność licznych misji Banku Odbudowy i Rozwoju w różnych krajach. W r. ub. Bank wysłał 30 takich misji do różnych krajów. Bank ten — powiedział Arutunian — przypomina specjalną instytucję do spraw wywiadu gospodarczego. Szczególnie ożywiony jest wywiad ekonomiczny Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju w krajach sąsiadujących ze Zw. Radzieckim — w Iranie, w Turcji i nawet w Finlandii.

Popularyzacja uchwał II Sesji SRP

W ostatnich dniach odbyły się plenarne posiedzenia wojewódzkich komitetów obrońców pokoju, podczas których przedstawiciele PKOP składali sprawozdania z przebiegu II sesji Światowej Rady Pokoju. Zabrał głos w dyskusji aktywista wyraził pełne poparcie dla uchwał Sesji i zobowiązał się wprowadzić je w czyn. Zebrani ostro potępili militarystykę Niemiec zach.

Plenarne sesje odbyły Wojewódzkie i Miejskie Komitety Obrońców Pokoju w Łodzi, Katowicach, Szczecinie, Zielonej Górze i Lublinie.

Nowoczesne warsztaty dla szkół zawodowych

W przyszłym roku w całym kraju powstanie 35 nowych, dobrze wyposażonych w nowoczesny sprzęt techniczny — warsztatów szkół zawodowych. Już obecnie trwają prace nad uruchomieniem nowych oddelnych metali przy szkołach zawodowych w Gliwicach i Częstochowie.

Przed kilkoma dniami otwarta została przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Sosnowcu na 30 dni przed terminem, nowa, wspaniale wyposażona tzw. baza remontowa obrabiania dla ponad 1000 uczniów tej szkoły.

Sosnowiecka baza remontowa pracować będzie dla potrzeb szkół zawodowych woj. katowickiego, wrocławskiego, opolskiego oraz częściowo kra-

Usprawnienie zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe Uchwała Prezydium Rządu

Dla zapewnienia wsi właściwego pod względem ilości i jakości zaopatrzenia w artykuły przemysłowe oraz w celu stworzenia warunków sprzyjających rozwojowi wymiany towarowej pomiędzy miastem a wsią, Prezydium Rządu powzięło w tych dniach specjalną uchwałę.

W myśl uchwały towary przemysłowe dostarczane na potrzeby wsi będą ściślej niż dotychczas dostosowane pod względem asortymentu, jakości i ceny do potrzeb ludności wiejskiej. Zostanie m. in. rozszerzony asortyment produkowanych na potrzeby wsi tkanin wełnianych, bawełnianych oraz chustek. Zakłady produkcyjne nastawia się na dużą różnorodność tych artykułów.

Uruchomił się odpowiednia ilość zakładów przemysłu terenowego, produkujących artykuły gospodarcze dla wsi. Ponadto w określonych województwach niektóre zakłady drobnej wytwórczości rozpoczną wyrób konfekcji związanej ściśle z regionalnymi upodobaniami i w szczególności odzieży przydatnej w gospodarstwie wiejskim.

Zakłady przemysłu kluczowego, produkujące przedmioty bezpośredniego

spożycia, nawiązały ścisły kontakt z ogniwami CRS „Samopomoc Chłopska” w celu pełniejszego uwzględnienia potrzeb wsi i zbywania produkowanych artykułów bezpośrednio do powiatowych związków gminnych spółdzielni.

Część materiałów budowlanych (cegła, dachówka, papa itp.) zostanie wydzielona z planów terenowych na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb wsi. Przewiduje się również zwiększenie produkcji materiałów budowlanych z surowca lokalnego.

Nad rozdzielnictwem maszyn towarowej dla wsi i miast, dokonywanym na szczeblu województwa i powiatu, czuwać będą rady narodowe.

W świątecznym numerze
»ŻYCIA« rozpoczynamy
druk opowiadania
Antoniego Czechowa
p. t.
„Moje życie”
w tłumaczeniu
Marii Dąbrowskiej.

Przywrócenie jednności Niemiec — sprawą samych Niemców Echa wystąpienia delegacji NRD w ONZ

BERLIN (PAP). Przemówienie członków rządowej delegacji NRD w Specjalnej Komisji Politycznej ONZ w Paryżu, odbiło się głośnym echem w Niemczech zach. Nawet poważna część prasy zach.-niemieckiej zmuszona była zgodzić się ze stanowiskiem delegacji rządowej NRD.

Dziennik „Mittelbayerische Zeitung” wskazuje, że zwolanie ogólnoniemieckiej rady odpowiada „najgłębszym pragnieniom Niemców”.

Tygodnik „Welt am Sonntag” w Düsseldorfie ogłosił ankietę na temat przywrócenia jednności Niemiec. Pra-

wie 10 tys. czytelników wypowiedziało się za przywróceniem jednności kraju. Tygodnik pisze: „Wszyscy, którzy przysłali odpowiedzi, jednomyślnie wyrażają przekonanie, że przywrócenie jednności Niemiec jest możliwe jedynie w tym wypadku, jeśli sami Niemcy rozwiążą ten problem”.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisze, że samo przybycie przedstawicieli NRD do Paryża oceniono, jako „dążenie do wzajemnego zrozumienia i kompromisu”. To dążenie do osiągnięcia wspólnego zrozumienia — wskazuje dziennik — powinno być wzięte pod uwagę.

„Boz powiedział prawdę — pisze „Essener Kurier” — gdy stwierdził, że pokój może być utrwalony w Europie jedynie drogą pokojowego przywrócenia jednności Niemiec”.

Socjaliści przeciw Schumacherowi

BERLIN (PAP). We Frankfurcie n. Menem odbyła się konferencja Akcji Socjalistycznej (SDA). W obradach wzięło udział 350 działaczy socjaldemokratycznych.

Uczestnicy konferencji uchwalił jednomyślnie rezolucję, która głosi m. in.:

„Domagamy się zwolnienia narady ogólnoniemieckiej, przeprowadzenia wolnych, równych, tajnych i demokratycznych wyborów do Zgromadzenia Ogólnego w celu utworzenia zjednoczonych demokratycznych i pokojowych Niemiec, zawarcia natychmiastowego traktatu pokojowego a następnie wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec”.

Należy zakazać propagandy antyradzieckiej, która jest osi przygotowań wojennych. Pragniemy żyć w przyjaźni z wszystkimi narodami, w tej liczbie również z narodem radzieckim. Odrzucamy propagandę przeciwko granicy na Odrze i Nysie, albowiem jest ona częścią

Tysiąc stałych kin wiejskich

21 bm. odbędzie się we wsi Kolaki, w pow. łomżyńskim, uroczystość otwarcia 1.000-go z kolei stałego kina wiejskiego.

Dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Stalina górnicy walczyli przyspieszą realizację planu na r. b.

Dla uczczenia 72 rocznicy urodzin górnicy kopalni walczyli postanowili przyspieszyć realizację tegorocznych zadań produkcyjnych.

W kopalni im. M. Thoreza na zebraniu załogi 36 brygad zespołowych zadeklarowało zwiększenie wydajności pracy o 10 do 40 proc.

Rebaczę przodowi, ładowacze, robotnicy oddziałów pomocniczych podjęli również poważne zobowiązania indywidualne.

Brygada wydobywcza F. Sznajdera z kopalni „Nowa Ruda” powita dzień urodzin Generalissimusa Stalina zwiększeniem wydajności pracy o 36 proc. i osiągnięciem 161 proc. normy. Brygada J. Gospodarka z tej samej kopalni, zamiast dotychczas wykonywanych 140 proc. normy, uzyskała 160 proc. normy, a młodzieżowa brygada z kopalni „Bolesław Chrobry” — 161 proc. normy. W tym samym stopniu postanowili zwiększyć swą wydajność brygada B. Obrowskiego.

Dla uczczenia 72 rocznicy urodzin wielkiego Wodza mas pracujących całe światło — Józefa Stalina, czołowe brygady i przodownicy pracy Stoczn

Generalissimusa Józefa Stalina, gór-

niczy kopalni walczyli postanowili przyspieszyć realizację tegorocznych zadań produkcyjnych.

W kopalni im. M. Thoreza na zebraniu załogi 36 brygad zespołowych zadeklarowało zwiększenie wydajności pracy o 10 do 40 proc.

Rebaczę przodowi, ładowacze, robotnicy oddziałów pomocniczych podjęli również poważne zobowiązania indywidualne.

Brygada wydobywcza F. Sznajdera z kopalni „Nowa Ruda” powita dzień urodzin Generalissimusa Stalina zwiększeniem wydajności pracy o 36 proc. i osiągnięciem 161 proc. normy. Brygada J. Gospodarka z tej samej kopalni, zamiast dotychczas wykonywanych 140 proc. normy, uzyskała 160 proc. normy, a młodzieżowa brygada z kopalni „Bolesław Chrobry” — 161 proc. normy. W tym samym stopniu postanowili zwiększyć swą wydajność brygada B. Obrowskiego.

Dla uczczenia 72 rocznicy urodzin wielkiego Wodza mas pracujących całe światło — Józefa Stalina, czołowe brygady i przodownicy pracy Stoczn

Wypełniając zbrodnicze rozkazy delegatury — występując się okupantowi GODZILI W NAJŻYWOTNIEJSZE INTERESY NARODU Zamknięcie przewodu w procesie mordców ze »Startu«

18 bm. w czwartym dniu procesu zdrajców narodu polskiego, kierowników zbrodniczej organizacji pod nazwą „Ekspozycja Urzędu Śledczego” — kryptonim „Start”, złożyli zeznania ostatni świadkowie, po czym Sąd zamknął postępowanie dowodowe.

Pierwsza złożyła zeznanie świadka Jadwiga Zembruska, wdowa po Józefie Falu, długoletnim działaczce KPP, a następnie PPR. Świadek opowiada o chwili, kiedy mąż jej, na skutek doniesienia jakiegoś konfidenta, został aresztowany przez gestapo. Fal był sekretarzem komitetu dzielnicowego PPR na Targówku. „W tę straszną noc przyszło kilku żandarmerów z rozpylaczami. Jak wyprowadzili męża powiedział mi: „Pozwólcie mi pożegnać się z żoną i dzieckiem”. Ale nie pozwolono mu i wyrzucano go kopniakami. Po jakimś czasie dostaliśmy wiadomość, że mąż mój został zabity”.

Sąd odczytał następnie listę komunistów, przekazaną do gestapo przez PKB, na której widnieje pod pozycją 21 nazwisko J. Fala. Również na drugiej takiej liście, zatytułowanej „komuniści...” pod pozycją 39 widnieje samo nazwisko i adres.

Sw. J. Jachura, robotnica fabryki Schichta, mówi również o swym mężu, Janie Jachurze, działaczce KPP i PPR. Świadek opowiada o licznych zebraniach, które odbywały się w mieszkaniu Jachurów. Na zebraniach tych bywali u nich Finder, Nowotko i Fornalska, z którymi mąż pracował do 1943 r. „W 1943 r. przyszło gestapo i zabralo męża w noc. W dwa tygodnie po aresztowaniu przyszedł tow. Finder, któremu powiedziałam o aresztowaniu męża. Wtedy tow. Findera nie widziałam, bo został on, jak również tow. Fornalska, aresztowany. Na Pawiaku mąż mój przebywał 5 tygodni, a później został wysłany do Oświęcimia. Stamtąd został odesłany do obozu w Gusen, gdzie został zamordowany”.

I znowu Sąd odczytuje znajdujące się w aktach sądowych listy PKB, na których dwukrotnie figuruje nazwisko Jana Jachury, zamieszkałego przy ul. Strzeleckiej 31.

Sw. Janina Wojciechowska jest córką zamordowanego przez hitlerowców lewicowego działacza Jana Wojciechowskiego.

Przewodniczący stwierdza na podstawie akt, że nazwisko Jana Wojciechowskiego, zam. przy ul. Górczewskiej 15, znajduje się na sporządzonej przez PKB liście pod numerem 34.

Biegły dr Grzywo-Dąbrowski, prof. Akademii Medycznej, składa oświadczenie na temat oględzin ekshumowanych zwłok Obesalskiego i Goldberga-Zbyszynskiego. Z ekspertyzy wynika, że Obesalski został zamordowany strzałami, oddanymi z tyłu — prawdopodobnie wówczas, gdy już leżał na ziemi. Również Goldberga-Zbyszynskiego zamordowany został strzałami w tył głowy — przypuszczalnie także w pozycji leżącej.

Odkopane archiwum PKB

Z kolei zeznaje świadek J. Garas, który w 1946 r. pracował w biurze historycznym Wojska Polskiego. Swój funkcję przejął świadek po osk. Nienatowskim, który na jesieni 1946 r. przeszedł do Min. Ziemi Odzyskanych.

W tym czasie odkopano archiwum XIV komisariatu PKB przy ul. Poniańskiej. Do pomocy w odkopywaniu archiwum zgłosił się osk. Nienatowski, który pomimo że znajdował się wówczas na urlopie. Znalaziono trzy puszki i Nienatowski zaczął gorliwie krzesać się przy ich wydobyciu, odtrącając Garasę.

„Ukłął na ziemi i zapakował szybko w papier, po czym jedną puszkę wziął pod pachę, drugą w kieszeń, a trzecią dał przybyłemu z nim osobnikowi” — mówi świadek. Następnie świadek usiłował odebrać od Nienatowskiego owe puszki, lecz ten, wykozystując starszeństwo stopnia wojskowego, polecił świadkowi zgłosić się po ich odbiór następnego dnia i zabrał je do siebie do domu. Sw. Garas otrzymał puszki dopiero następnego dnia. Po otwarciu puszek — świadek znalazł wewnątrz meldunki sytuacyjne z okresu powstania, gazetki, pakiet listów miłosnych, zbutwiałe fotografie i jakieś wiersze.

Na pytanie prokuratora skierowane do Nienatowskiego oskarżony wyjaśnia, że zabrał archiwum, by zorientować się w jego zawartości i wspólnie z Plucinskim, zastępcą

Lechowicza w PKB — usunąć dokumenty, kompromitujące ich działalność w czasie okupacji. Plucinski był owym osobnikiem, który towarzyszył Nienatowskiemu przy odkopywaniu archiwum.

Lechowicz — naczelnik „Urzędu Śledczego” PKB

Świadek Włodzimierz Lechowicz rozpoznaje na ławie oskarżonych Pajora, Ojrzynskiego, Nienatowskiego i Czysowskiego, jako kierowników organizacji „Start”. Świadek stwierdza, że Pajora zna od 1934 r., Nienatowskiego od 1929 r. — z uniwersytetu, a pozostałych oskarżonych z czasów okupacji.

Na pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że od początku 1943 r. do chwili wybuchu powstania, a nawet przez okres powstania, pełnił funkcję kierownika „Urzędu Śledczego” PKB. Lechowicz stwierdza następnie, że osk. Pajor był w początkowym okresie zastępcą naczelnika „Urzędu Śledczego”, a w drugiej połowie 1943 r. „objął funkcję kierownika autonomicznej organizacji pod nazwą „Start”, stanowiącej ekspozyturę „Urzędu Śledczego”. Świadek wyjaśnia z kolei, że Nienatowski i Ojrzynski byli zastępcami Pajora w „Start”. Czysowski pełnił funkcję sekretarza „Startu”.

Prok.: Kto polecił na stanowisko zastępcy naczelnika „Urzędu Śledczego” osk. Pajora?

Sw.: Osk. Pajor został zaangażowany na to stanowisko z mojej rekomendacji.

Prok.: Z kim świadek uzgadniał kandydaturę oskarżonego Pajora?

Sw.: Z komendantem PKB na Warszawę — Chajekiem.

Prok.: Z kim jeszcze była ta kandydatura omawiana?

Sw.: Jeżeli dobrze pamiętam, z Kontnym, szefem centrali służby śledczej w Komendzie Głównej PKB.

Świadek Lechowicz oświadcza, że również Nienatowski otrzymał stanowisko zastępcy Pajora z jego rekomendacji i kandydatura ta uzgadniana była także z Chajkiem.

W toku dalszych zeznań świadek Lechowicz podaje na pytanie prokuratora swoje pseudonimy organizacyjne. „Mój pseudonim w PKB — zeznaje świadek — był „Tomaszewski”, a w KWP — „Morski”. Świadek wyjaśnia równocześnie, że przy parafowaniu korespondencji używał skrótu swego pseudonimu — „Tom”.

Prok.: Jakie były pseudonimy oskarżonych?

Sw.: Pajor używał nie pamiętam jakiego pseudonimu w „Urzędzie Śledczym”, natomiast w „Startie” — „Różycki”, Ojrzynski — „Czarnocki”, Nienatowski w „Urzędzie Śledczym” — „Walek”, w „Startie” — „Jaszczołt”. Czysowski miał pseudonim „Mały”.

Na pytanie prokuratora świadek Lechowicz wyjaśnia następnie, że „Start” powstał w drugiej połowie 1943 r. oraz podaje osoby, które brały udział w jego utworzeniu. „Inicjatywa stworzenia „Startu” — oświadcza świadek — wyszła od Kontny, który przez cały czas brał udział w formowaniu tej organizacji, następnie Chajek jako komendant miasta i następnie ja. Ta trójka brała udział w formowaniu „Startu”. Jeśli chodzi o prace organizacyjne — to prace te wykonywał „Różycki”.

Mówiąc o podziale funkcji w „Startie”, świadek stwierdza, że Ojrzynski był pierwszym zastępcą Pajora jako kierownika „Startu”, zaś Nienatowski drugim zastępcą.

Prok.: Na czy wniosek Ojrzynski został mianowany pierwszym zastępcą?

Sw.: Na wniosek i z inicjatywą Kontny, który uważał kwalifikacje Ojrzynskiego: zawodowe wykształcenie prawnicze, funkcję, którą pełnił on przed wojną — za istotne dla tego stanowiska.

Omawiając na pytanie prokuratora strukturę „Urzędu Śledczego”, świadek stwierdza, że posiadał on trzy wydziały, mianowicie: „wydział organizacyjny-personalny, wydział śledczy oraz archiwum i kancelaria”. W dalszym ciągu zeznań świadek mówi o strukturze organizacyjnej PKB na terenie Warszawy. „Komendant miasta Chajek — zeznaje świadek — posiadał trzech zastępców. Ci trzej zastępcy dzielili między siebie funkcje organizacyjne, szkoleniowe i funkcje administracyjne. To byli: Krak, który pełnił funkcję zastępcy dla spraw administracyjnych, Jacyna dla spraw szkoleniowych i Cimoski”. Świadek wyjaśnia dalej, że komenda miasta PKB dzieliła się na szereg wydziałów, a w terenie na 4 obwody, które z kolei dzieliły się na podobowdy oraz na komisariaty, mało-

gicznie do organizacji policji sanacyjnej.

Prok.: A jaka była struktura „Startu”?

Sw.: Struktura „Startu” była przystosowana do struktury PKB, t. zn. każdemu obwodowi PKB w Warszawie odpowiadała placówka „Startu”, tak, że kierownicy placówek „Startu” mogli utrzymywać kontakt i współpracować z komendantami obwodów PKB. „Start” posiadał jednolite kierownictwo dla całej Warszawy. Kierownikiem był Pajor, który miał zastępcę i sztab funkcyjny — średnio raz na tydzień lub raz na 2 tygodnie.

Świadek wyjaśnia następnie, że zna kierowników placówek „Startu”, a mianowicie: Ejmego, Mierzyńskiego, Tarnowskiego i Jedlińskiego.

Prok.: Jak często świadek był informowany o działalności „Startu”?

Sw.: Na konferencjach z Pajorem, które odbywały się stosownie do potrzeby — średnio raz na tydzień lub raz na 2 tygodnie.

Prok.: Komu „Start” był podporządkowany?

Sw.: Ja sprawowałem nadzór ogólny.

Prok.: A zatem świadek ponosi odpowiedzialność za działalność „Startu”?

Sw.: Tak jest.

Świadek Lechowicz zeznaje następnie, że sprawozdania z działalności „Startu” składał Chajekiemu, jako komendantowi PKB dla Warszawy i szefowi centrali służby śledczej w Komendzie Głównej PKB — Kontnymowi. „Często — zeznaje — razem z Kontnym odwiedzaliśmy Pajora i Pajor składał łącznie sprawozdanie z bieżących prac”.

Prok.: A komu jeszcze, poza wymienionymi osobami, świadek składał sprawozdania o działalności „Startu”?

Sw.: Po linii PKB tylko tym osobom.

Prok.: A po innej linii?

Sw.: Po innej linii składałem Spychalskiemu.

Prok.: A jak często świadek składał sprawozdania Spychalskiemu?

Sw.: Przy każdym prawie spotkaniu.

Spotkania odbywały się średnio 2 razy w miesiącu, mniej więcej co 2 tygodnie.

Na zlecenie »rządu« londyńskiego

Sw. A. Kurczewski był w okresie okupacji szefem „wydziału obserwacyjno-likwidacyjnego KWP”.

Na pytanie Sąd, charakteryzuje on cele i zadania „Kierownictwa Walki Podziemnej”, „Kierownictwa Walki Podziemnej” — mówi świadek — zostało powołane przez „delegaturę” w kraju na polecenie rządu londyńskiego. To był aparat, który swoje wysiłki skierował na odniek komunistyczny, na odniek lewicowy.

Prok.: A w jaki sposób KWP realizowało swoje zadania walki z lewicą?

Sw.: Przez rozpoznanie i następnie przez likwidację pewnych osób z tego odnieku.

Na dalsze pytania prokuratora świadek wyjaśnia, że KWP posiadało „wydziały: polityczny, informacyjno-wydawczy, obserwacyjno-likwidacyjny oraz wydział społeczny”. Świadek zeznaje, że poprzekiem jego na stanowisku szefa „wydziału obserwacyjno-likwidacyjnego” był Lechowicz.

Sw. Kurczewski zeznaje następnie, że KWP posługiwał się w terenie zespołem ludzi, rekrutujących się z różnych stronnictw, współpracujących z „delegaturą”. Poza tym KWP posiadało swój własny aparat wydawczy, korzystający przy tym z pomocy współpracujących organizacji, jak PKB i „Start”.

Świadek stwierdza, że przejmując wydział obserwacyjno-likwidacyjny KWP od Lechowicza, otrzymał część materiałów z opracowanymi przez „sąd delegatury warszawskiej” wyrokami.

Prok.: Co się miało stać z ludźmi, których dotyczyły te wyroki?

Sw.: Ci ludzie byli skazani na karę śmierci i w następstwie miały być prze-

prowadzone egzekucje, które istotnie miały miejsce w późniejszym czasie.

Świadek określa następnie Lechowicza jako „szarą eminencję”, która odgrywała główną rolę w „Startie”.

Na dalsze pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że znane mu są liczne wypadki mordowania działaczy komunistycznych przez komórkę likwidacyjną KWP. Świadek wymienia następnie wiele ulic w Warszawie oraz miejscowości podwarszawskich, gdzie mordery dokonywali swoich „akcji”.

„Pamiętam — mówi świadek — nazwisko człowieka zlikwidowanego na ulicy Solnej. To był młody człowiek, lat 19, nazwiskiem Antczak Równie na ulicy Solnej była dokonana bodaj w czerwcu 1944 r., akcja na lokal konspiracyjny — punkt kolportażowy PPR. Następnie przy ul. Żelaznej, ul. Karolkowej, przy ul. Pańskiej, przy ul. Mokotowskiej, Puławskiej, Filutowej, w rejonie pl. Narutowicza, przy ul. Widok. Świadek wyjaśnia przy tym, że osoby te były mordowane początkowo pod przykrywką fikcyjnych oskarżeń, a następnie — wiosną 1944 r. „już wyraźnie bezpośrednio stawiano sprawę, że likwidowani są komunistami”.

W toku dalszych zeznań świadek stwierdza, że Lechowicz w zwołaniu obozu lewicy współpracował w ramach swej działalności w „Urzędzie Śledczym” i „Startie” oraz w PKB w „kierownictwie walki podziemnej” z innymi organizacjami. Do współpracy z PKB — mówi świadek — zostały włączone organizacje polityczne delegatury: „Str. Narodowe, socjalistów i ludowców”. Świadek stwierdza, że stronnictwa te ściśle współpracowały z PKB.

W sytuacji gdy amerykańscy imperialiści — podżegacze wojenni przygotowywali nową wojnę przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, gdy reakcyjny rząd zachodni, który głosił odwetowe hasła rewizjonistyczne i organizacje neohitlerowskie Wehrmacht — zagadywały dalszego nieustannego umacniania obronności naszego kraju posiadały szczególne znaczenie. W tej sytuacji za-

W maju 1943 r. kpt. Spielker wszedł w kontakt z wywiadem delegatury. Nastąpiło to w ten sposób, że po aresztowaniu szefa wywiadu centralnego delegatury — Myślińskiego, nastąpiła jego na tym stanowisku — Giterman zwrócił się do zastępcy Skosowskiego z prośbą, aby ten ostatni ułatwił mu nawiązanie bezpośredniego kontaktu z gestapo. Skosowski skontaktował Gitermana ze Steigertem, jednym z bliskich współpracowników Spielkera. Za pośrednictwem Steigerta, Giterman skontaktował się ze Spielkerem.

Prok.: Jak się skończyła sprawa Myślińskiego?

Sw.: Myśliński, aresztowany w maju 1943 r., został zwolniony przez gestapo w październiku 1943 r. Zwolniony został na skutek tego, że nawiązał był kontakt między wywiadem delegatury a gestapo warszawskim. Zwolnienie Myślińskiego nastąpiło za cenę zlecenia przez niego nieznanym mi zobowiązań oraz za cenę listy 100 działaczy lewicowych, złożonej przez szefa wywiadu centralnego delegatury — Eugeniusza Gitermana na ręce kpt. Spielkera.

Prok.: Z czyjego upoważnienia prze-

prowadzał Giterman rozmowy ze Spielkerem?

Sw.: Giterman występował wobec gestapo jako szef wywiadu delegatury i działał na zlecenie swoich władz.

Rozprawa trwa.

Prok.: Co się miało stać z ludźmi, których dotyczyły te wyroki?

Sw.: Ci ludzie byli skazani na karę śmierci i w następstwie miały być prze-

prowadzone egzekucje, które istotnie miały miejsce w późniejszym czasie.

Świadek określa następnie Lechowicza jako „szarą eminencję”, która odgrywała główną rolę w „Startie”.

Na dalsze pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że znane mu są liczne wypadki mordowania działaczy komunistycznych przez komórkę likwidacyjną KWP. Świadek wymienia następnie wiele ulic w Warszawie oraz miejscowości podwarszawskich, gdzie mordery dokonywali swoich „akcji”.

„Pamiętam — mówi świadek — nazwisko człowieka zlikwidowanego na ulicy Solnej. To był młody człowiek, lat 19, nazwiskiem Antczak Równie na ulicy Solnej była dokonana bodaj w czerwcu 1944 r., akcja na lokal konspiracyjny — punkt kolportażowy PPR. Następnie przy ul. Żelaznej, ul. Karolkowej, przy ul. Pańskiej, przy ul. Mokotowskiej, Puławskiej, Filutowej, w rejonie pl. Narutowicza, przy ul. Widok. Świadek wyjaśnia przy tym, że osoby te były mordowane początkowo pod przykrywką fikcyjnych oskarżeń, a następnie — wiosną 1944 r. „już wyraźnie bezpośrednio stawiano sprawę, że likwidowani są komunistami”.

W toku dalszych zeznań świadek stwierdza, że Lechowicz w zwołaniu obozu lewicy współpracował w ramach swej działalności w „Urzędzie Śledczym” i „Startie” oraz w PKB w „kierownictwie walki podziemnej” z innymi organizacjami. Do współpracy z PKB — mówi świadek — zostały włączone organizacje polityczne delegatury: „Str. Narodowe, socjalistów i ludowców”. Świadek stwierdza, że stronnictwa te ściśle współpracowały z PKB.

W sytuacji gdy amerykańscy imperialiści — podżegacze wojenni przygotowywali nową wojnę przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, gdy reakcyjny rząd zachodni, który głosił odwetowe hasła rewizjonistyczne i organizacje neohitlerowskie Wehrmacht — zagadywały dalszego nieustannego umacniania obronności naszego kraju posiadały szczególne znaczenie. W tej sytuacji za-

W maju 1943 r. kpt. Spielker wszedł w kontakt z wywiadem delegatury. Nastąpiło to w ten sposób, że po aresztowaniu szefa wywiadu centralnego delegatury — Myślińskiego, nastąpiła jego na tym stanowisku — Giterman zwrócił się do zastępcy Skosowskiego z prośbą, aby ten ostatni ułatwił mu nawiązanie bezpośredniego kontaktu z gestapo. Skosowski skontaktował Gitermana ze Steigertem, jednym z bliskich współpracowników Spielkera. Za pośrednictwem Steigerta, Giterman skontaktował się ze Spielkerem.

Prok.: Jak się skończyła sprawa Myślińskiego?

Sw.: Myśliński, aresztowany w maju 1943 r., został zwolniony przez gestapo w październiku 1943 r. Zwolniony został na skutek tego, że nawiązał był kontakt między wywiadem delegatury a gestapo warszawskim. Zwolnienie Myślińskiego nastąpiło za cenę zlecenia przez niego nieznanym mi zobowiązań oraz za cenę listy 100 działaczy lewicowych, złożonej przez szefa wywiadu centralnego delegatury — Eugeniusza Gitermana na ręce kpt. Spielkera.

Wojskowa Akademia Techniczna im. J. Dąbrowskiego uroczystie otwarta w Warszawie

18 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Wojskowej Akademii Technicznej im. gen. Jarosława Dąbrowskiego.

Na otwarcie Akademii przybyli: członkowie Rady Państwa z Marszałkiem Sejmu Wł. Kowalskim, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele, min. Obrony Narodowej, Marszałek Polski K. Rokossowski, sekretarz KC PZPR — E. Ochab, szef Sztabu Generalnego W.P., wicemin. ON gen. broni Wł. Korczyński, szef Głównego Zarządu Politycznego W.P., wicemin. ON gen. brzoży M. Naszkowski, przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz, profesorowie wyższych uczelni z rektorem Politechniki Warszawskiej — E. Warchałowskim na czele oraz generałicia i wyżsi oficerowie W.P.

Po odegraniu hymnu narodowego przemówił komendant Akademii, po czym wygłosił przemówienie gen. Korczyński.

Mówca stwierdził, że powołanie do życia Wojskowej Akademii Technicznej, która otwiera nowy okres w rozwoju kadr technicznych naszego Wojska, jest dobitnym wyrazem na wskroś współczesnego charakteru Ludowego Wojska Polskiego.

„By Wojsko Polskie — oświadczył mówca — mogło spełnić swoje zadanie obrony społecznych i narodowych interesów mas pracujących, by mogło skutecznie ochraniać pokojowe budownictwo socjalizmu, powinno być należycie uzbrojone i wyposażone we współczesną broń i techniczne środki bojowe.”

W sytuacji gdy amerykańscy imperialiści — podżegacze wojenni przygotowywali nową wojnę przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, gdy reakcyjny rząd zachodni, który głosił odwetowe hasła rewizjonistyczne i organizacje neohitlerowskie Wehrmacht — zagadywały dalszego nieustannego umacniania obronności naszego kraju posiadały szczególne znaczenie. W tej sytuacji za-

W maju 1943 r. kpt. Spielker wszedł w kontakt z wywiadem delegatury. Nastąpiło to w ten sposób, że po aresztowaniu szefa wywiadu centralnego delegatury — Myślińskiego, nastąpiła jego na tym stanowisku — Giterman zwrócił się do zastępcy Skosowskiego z prośbą, aby ten ostatni ułatwił mu nawiązanie bezpośredniego kontaktu z gestapo. Skosowski skontaktował Gitermana ze Steigertem, jednym z bliskich współpracowników Spielkera. Za pośrednictwem Steigerta, Giterman skontaktował się ze Spielkerem.

Prok.: Jak się skończyła sprawa Myślińskiego?

Sw.: Myśliński, aresztowany w maju 1943 r., został zwolniony przez gestapo w październiku 1943 r. Zwolniony został na skutek tego, że nawiązał był kontakt między wywiadem delegatury a gestapo warszawskim. Zwolnienie Myślińskiego nastąpiło za cenę zlecenia przez niego nieznanym mi zobowiązań oraz za cenę listy 100 działaczy lewicowych, złożonej przez szefa wywiadu centralnego delegatury — Eugeniusza Gitermana na ręce kpt. Spielkera.

Prok.: Z czyjego upoważnienia prze-

prowadzał Giterman rozmowy ze Spielkerem?

Sw.: Giterman występował wobec gestapo jako szef wywiadu delegatury i działał na zlecenie swoich władz.

Rozprawa trwa.

Prok.: Co się miało stać z ludźmi, których dotyczyły te wyroki?

Sw.: Ci ludzie byli skazani na karę śmierci i w następstwie miały być prze-

prowadzone egzekucje, które istotnie miały miejsce w późniejszym czasie.

Świadek określa następnie Lechowicza jako „szarą eminencję”, która odgrywała główną rolę w „Startie”.

Na dalsze pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że znane mu są liczne wypadki mordowania działaczy komunistycznych przez komórkę likwidacyjną KWP. Świadek wymienia następnie wiele ulic w Warszawie oraz miejscowości podwarszawskich, gdzie mordery dokonywali swoich „akcji”.

„Pamiętam — mówi świadek — nazwisko człowieka zlikwidowanego na ulicy Solnej. To był młody człowiek, lat 19, nazwiskiem Antczak Równie na ulicy Solnej była dokonana bodaj w czerwcu 1944 r., akcja na lokal konspiracyjny — punkt kolportażowy PPR. Następnie przy ul. Żelaznej, ul. Karolkowej, przy ul. Pańskiej, przy ul. Mokotowskiej, Puławskiej, Filutowej, w rejonie pl. Narutowicza, przy ul. Widok. Świadek wyjaśnia przy tym, że osoby te były mordowane początkowo pod przykrywką fikcyjnych oskarżeń, a następnie — wiosną 1944 r. „już wyraźnie bezpośrednio stawiano sprawę, że likwidowani są komunistami”.

W toku dalszych zeznań świadek stwierdza, że Lechowicz w zwołaniu obozu lewicy współpracował w ramach swej działalności w „Urzędzie Śledczym” i „Startie” oraz w PKB w „kierownictwie walki podziemnej” z innymi organizacjami. Do współpracy z PKB — mówi świadek — zostały włączone organizacje polityczne delegatury: „Str. Narodowe, socjalistów i ludowców”. Świadek stwierdza, że stronnictwa te ściśle współpracowały z PKB.

W sytuacji gdy amerykańscy imperialiści — podżegacze wojenni przygotowywali nową wojnę przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, gdy reakcyjny rząd zachodni, który głosił odwetowe hasła rewizjonistyczne i organizacje neohitlerowskie Wehrmacht — zagadywały dalszego nieustannego umacniania obronności naszego kraju posiadały szczególne znaczenie. W tej sytuacji za-

W maju 1943 r. kpt. Spielker wszedł w kontakt z wywiadem delegatury. Nastąpiło to w ten sposób, że po aresztowaniu szefa wywiadu centralnego delegatury — Myślińskiego, nastąpiła jego na tym stanowisku — Giterman zwrócił się do zastępcy Skosowskiego z prośbą, aby ten ostatni ułatwił mu nawiązanie bezpośredniego kontaktu z gestapo. Skosowski skontaktował Gitermana ze Steigertem, jednym z bliskich współpracowników Spielkera. Za pośrednictwem Steigerta, Giterman skontaktował się ze Spielkerem.

Prok.: Jak się skończyła sprawa Myślińskiego?

Sw.: Myśliński, aresztowany w maju 1943 r., został zwolniony przez gestapo w październiku 1943 r. Zwolniony został na skutek tego, że nawiązał był kontakt między wywiadem delegatury a gestapo warszawskim. Zwolnienie Myślińskiego nastąpiło za cenę zlecenia przez niego nieznanym mi zobowiązań oraz za cenę listy 100 działaczy lewicowych, złożonej przez szefa wywiadu centralnego delegatury — Eugeniusza Gitermana na ręce kpt. Spielkera.

Prok.: Z czyjego upoważnienia prze-

prowadzał Giterman rozmowy ze Spielkerem?

Sw.: Giterman występował wobec gestapo jako szef wywiadu delegatury i działał na zlecenie swoich władz.

Rozprawa trwa.

Prok.: Co się miało stać z ludźmi, których dotyczyły te wyroki?

Sw.: Ci ludzie byli skazani na karę śmierci i w następstwie miały być prze-

prowadzone egzekucje, które istotnie miały miejsce w późniejszym czasie.

Świadek określa następnie Lechowicza jako „szarą eminencję”, która odgrywała główną rolę w „Startie”.

Na dalsze pytanie prokuratora świadek wyjaśnia, że znane mu są liczne wypadki mordowania działaczy komunistycznych przez komórkę likwidacyjną KWP. Świadek wymienia następnie wiele ulic w Warszawie oraz miejscowości podwarszawskich, gdzie mordery dokonywali swoich „akcji”.

„Pamiętam — mówi świadek — nazwisko człowieka zlikwidowanego na ulicy Solnej. To był młody człowiek, lat 19, nazwiskiem Antczak Równie na ulicy Solnej była dokonana bodaj w czerwcu 1944 r., akcja na lokal konspiracyjny — punkt kolportażowy PPR. Następnie przy ul. Żelaznej, ul. Karolkowej, przy ul. Pańskiej, przy ul. Mokotowskiej, Puławskiej, Filutowej, w rejonie pl. Narutowicza, przy ul. Widok. Świadek wyjaśnia przy tym, że osoby te były mordowane początkowo pod przykrywką fikcyjnych oskarżeń, a następnie — wiosną 1944 r. „już wyraźnie bezpośrednio stawiano sprawę, że likwidowani są komunistami”.

W toku dalszych zeznań świadek stwierdza, że Lechowicz w zwołaniu obozu lewicy współpracował w ramach swej działalności w „Urzędzie Śledczym” i „Startie” oraz w PKB w „kierownictwie walki podziemnej” z innymi organizacjami. Do współpracy z PKB — mówi świadek — zostały włączone organizacje polityczne delegatury: „Str. Narodowe, socjalistów i ludowców”. Świadek stwierdza, że stronnictwa te ściśle współpracowały z PKB.

W sytuacji gdy amerykańscy imperialiści — podżegacze wojenni przygotowywali nową wojnę przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, gdy reakcyjny rząd zachodni, który głosił odwetowe hasła rewizjonistyczne i organizacje neohitlerowskie Wehrmacht — zagadywały dalszego nieustannego umacniania obronności naszego kraju posiadały szczególne znaczenie.

Nieledeń odżyła

Wina a może i dzemy...

Pow. hrubieszowski, w grudniu. Powiat zamojski — niegdyś „ordynacja Zamojskich”. Skierbieszów — niegdyś własność sanacyjnego prezydenta, Ignacego Mościckiego. Garbów — niegdyś własność właściciela paru cukrowni, Piotra Broniewskiego.

Od samego zeszycy obszarzejczy drabiny — od latyfundiów, sięgających dziesiątów tysięcy hektarów, aż po „niziny” — majateczki, co niekiedy i stu morgów doliczyć się nie mogły. Czy tysiąc hektarów, czy sto — zmieniała się tylko wielkość zysku. Chłopotem było wszędzie jednakowo — jednakowo źle.

Brat Ignacego Mościckiego, właściciel wielkich stawów rybnych w Bubowie koło Włodzimierza, nie wahał się odrywać chłopów od żniw, aby natowić karpi do prezydenckiego stołu.

Stary pan Broniewski — posiadacz, jak się już rzekło, majątku Garbów i cukrowni w Garbowie i w Strzyżowie — stosował nie lepsze metody.

Niepotrzebna cukrownia

Lata 1932—34 znamienne były w naszej historii gospodarczej bezpodonową, konkurencyjną walką właścicieli cukrowni. Mniej cukrowni łączyli się po kilku pod formą spółek

WIEKSZE WYGRANE

2-8) Krajowej Loterii Pieniężnej
5-ty dzień ciągnięcia IV-go rzutu

Wygrana 50.000 zł padła na Nr 506.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 69969, 90822, 109912.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 101631, 311083, 133560, 150724, 201484, 212165, 227650.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr 2741 8390 22949 110398 179109.

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr 4114, 10288 21682 23342 26088 31050 36825 37439 40773 43965 49344 49395 70380 72481 75411 81852 85737 87432 147779 168811 177583 188744 199186 240655.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 66, 457, 2755, 6592, 16524, 21325, 25889 26199 30017 32527 38309 39573 43118 44739 45273 50475 53932 55299 60960 62371 63970 65295 65688 78084 79071 79498 86053 89119 89356 93680 99638 102594 116379 116481 117440 117749 120299 123932 124353 126565 130729 136115 141719 152872 154883 171597 182356 182383 184131 184181 186663 187312 187481 195753 196208 197004 203893 209000 208875 209999 210753 210962 211898 216510 217381 222132 222154 222490 226 541 228091 230485 232194 237474 238849 239603 240186 241924 248384 249052 249520.

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze

RADIO

na dzień 20 grudnia 1951 r. (czwartek)

Na fall 1322 m.
Program dnia 5.35 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00
5.10 Koncert 6.45 Wszelchnia Radiowa 6.55 Muzyka 7.20 Muzyka 8.00 Koncert utworów komp. rosyjskich 9.15 Muzyka dla wszystkich 10.00 „Siedem sopli” — op. Bodo Uise z tomu pt. „Lustro” 10.20 Muzyka 11.00 Język rosyjski 11.45 Głos młodych 12.15 Muzyka 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 16.20 Muzyka 17.00 Kwadrans muzyki tanecznej 17.15 Wszelchnia Radiowa 17.30 Komp. Tygodnia — J. S. Bach 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 Polskie utwory fortepianowe 19.00 Język rosyjski 19.20 Aud. dla młodzieży 20.30 Piesni w wyk. Choru PR. p.d. Wł. Bukowieckiego 20.45 „Dzieje poloneza” — aud. st. muz. 21.30 „Na fall humoru i satyry” 21.45 Stal w Muzyce Komp. Radiowej 22.25 Koncert.
Na fall 367 m.
Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 20.00 23.25

(Dokończenie ze str. 2-ej)

Po trzecie: orientację się na walkę z ludem polskim i z jego awangardą, obóz reakcyjny we wszystkich swych odłamach współpracował z okupantem.

Po czwarte: dotyczy to zarówno Polskiego Korpusu Bezpieczeństwa, tej przyszłej policji zbudowanej na kadrach dawnej policji, jak i Kierownictwa Walki Cywilnej (wzgl. kier. Walki Podziemnej) — spełniając rolę podobną, ale obliczoną tylko na czas okupacji — jak i kontrwywiadu AK, jak i wywiadu NSZ, jak i wywiadu WRN, jak i wywiadu — i ta sprawa została najjaśniejszą wyświecloną wlaśnie w dniu wczorajszym — centralnego wywiadu delegatury. O całej tej działalności wiedział, aprobował ją i inspirował emigracyjny rząd londyński.

Kurczowski zeznał wczoraj, że KWP było powołane przez delegaturę na polecenie rządu londyńskiego. Po wojnie Kurczowski był wezwany do Londynu i o swej okupacyjnej działalności składał sprawozdanie ministrowi spraw wewnętrznych „rządu emigracyjnego” Berezowskiemu oraz innym dygnitarzom londyńskim.

Szczegółowo o centralnym wywiadzie delegatury zeznał Zborowski. Rzecz jasna, wywiad ten rozpracowywał i likwidował lewicowców na własną rękę, korzystając jednocześnie z materiałów wszystkich innych wywiadów. Blankietki kartoteki do rozpracowania lewicy były sporządzane według wzoru, nadesłanego od rządu londyńskiego...

Swoje listy wywiad delegatury również przekazywał Spiekerowi z go-

(Od naszego specjalnego wysłannika)

akcyjnych. Potenci, za którymi stał wszechwładny kartel, wykupywali większość akcji takich spółek, a potem zamakali „niepotrzebne” cukrownie. Piotrowi Broniewskiemu brudziła cukrownia w Nielew. Wykupił ją więc ten „pan na Garbowie”, cenniejsze maszyny przewiózł do siebie, do Strzyżowa, a robotników — miejscowych chłopów — wyrzucił z pracy. Było wśród nich wielu takich, którzy pracowali już 20 — 30 lat.

Zamknięty maszyn. Zagnieździł się chwały i ptaki w budynkach fabrycznych. Nędza chłopów nieledeńskich, pogłębiona nagłym bezrobociem, dosięgnęła dna.

Tak więc od 1934 r. do kwietnia 1951 r. straszyła ludzi pustymi oknami stara cukrownia — jedyny w tych okolicach zakład przemysłowy.

W starych murach

W kwietniu 1951 r. na wzgórz pod wsią zabłyszły nocami światła. Ciężkie „Zisy” i „Bedfordy” rozjeżdżały ze szczerem drogę do Hrubieszowa.

W starej cukrowni będzie nowa fabryka. Polska Ludowa buduje w Nielew wielką wytwórnię win owocowych. Nieprzeliczone bogactwa powiatu hrubieszowskiego — jabłka, wini, porzeczki — będą kupowane na miejscu, przerabiane na miejscu, a na pewno i spożywane na miejscu. Nowoczesne urządzenia, automatyczne obrabiaczki, prasy do owoców, maszyny do butelkowania — wszystko to dla Nielew, dla dobra tych chłopów, którym pan Broniewski poskąpił pracy. St. pięćdziesięciu ludzi znajdzie w winiarni stałe zatrudnienie.

Starą cukrownię widać z daleka, za wsią, na wzgórzu. Droga do niej okopana, nie dość, że typowo „hrubieszowska”, ale na dobitkę — typowo grudniowa.

W ceglanych budynkach tylko mury pozostały stare — solidne są, więc będą nam jeszcze służyć. Na tych murach ułożono nowe dachy, w mury wprawiono szerokie okna, pod murem wbito do ziemi betonowe słupy. Kotłownia bez kotła ziele czernią przewodzi kominowych. Przez dziurę w ścianie wyjechał na podwórze weteran ognia i pary — walec z grubej, przetrwałej już blachy, opatrzony napisem „S. Putiłow — St. Petersburg”. Niedługo, pójdzie na złom.

Teraz obszerna hala fabryczna przezielona będzie żelbetowymi stropami. Budowa trwa w warunkach, jakich

*) Warto podkreślić, że obrabiaczki automatyczne sprowadziliśmy dotychczas z zagranicy, gdyż żadna fabryka w kraju nie chciała się podjąć ich produkcji. Dopiero w tym roku 25 doskonałych obrabiaczek wykonały...

warszawscy inżynierowie i murarze nie wyobrażają sobie nawet w snach.

Konkurencja o ludzi

Brak ludzi — cięśli trzeba sprowadzać „na chwilkę” z innych budowli, odległych często o 70 km. „Chwilka” trwa nieraz tygodnie. Gdy się już ma fachowca, to żal go odsyłać z powrotem, choć kierownik budowy magazynów Centrali Produktów Naftowych miota się przy telefonie, groząc „pociąganiem za konsekwencje”. Ot, taka jest teraz konkurencja — nie o pieniądze, lecz o ludzi.

Brak materiałów — miast zawieszć strop na jednolitych, pięciometrowych belkach, trzeba będzie chyba spawać belki trzymetrowe, jeśli Warszawa w czas nie pomoże.

Są jeszcze inne trudności. Nie brak w Nielew kulałów. Ci nie sprzedają robotnikom jajka, ni chleba; gorzej — podmówią do tego innych chłopów. Ten i ów bogacz pogrozi nawet, wywiezie robotników od „przybłędów” i „hacharów”. Nie w smak im uruchomienie fabryki, bo kto wtedy będzie obrabiał kulaćskie pola.

Ale młodzież wiejska, ale biedacy, zepchnięci na koniec wsi nie stronią od fabryki. Kilku nastu nieledeńskich wykonuje proste roboty budowlane, potem przyczują się ich podczas montażu maszyn, aby mogli obsługiwać prasy i automaty. Inni kręcą się koło plotu, rozmawiają ciekawie z cieślami, bywałymi przecież już i w Lublinie i w Warszawie.

Ostatecznie przekona ich chyba wiadomość o projektowanej za rok w związku z uruchomieniem fabryki — elektryfikacji wsi. Prąd popłynie tu z daleka — ze Stalowej Woli.

Mocni ludzie

Mocnych trzeba ludzi, aby dali radę trudnościom. Choć fabryki jeszcze właściwie nie ma, dyrektor Kryński nie czeka na jej uruchomienie, na sekretarkę i gabinet. Chłopską furką tłucze się po okolicach, werbuje ludzi, jeździ do Lublina, stąd przywiezie cieśle, skąd inąd — futurny okienne.

Kierownik techniczny Szewczuk przed wojną był nauczycielem w szkole mechanicznej. Po wyzwoleniu — jak to się mówi — „poszedł do produkcji”. Przyjechał się do gorczy, niż w Nielew warunków. Zaczął przecieć w r. 1945 od budowy mostów kolejowych koło Zamościa, budowy, w której na niejednym ni przypadała seria z karabinu maszynowego do nacierających nocą bandytów.

Józef Kondrat jest znanym w powiecie murarzem — winklarzem. Wzywają go tylko do stawiania narożników, co czyni z czarnoksiężką prawie celebracją. Gdy opowiedział mu, że w Warszawie narożniki układa każdy murarz, posługując się pomysłowym szablonem, nie chciał uwierzyć. Prosił, aby mu przysłał rysunek takiego szablonu.

W trudnych, prymitywnych warunkach buduje się Nieledeń — forpocztą uprzemysłowienia na wschod-

»Wykroje i Wzory«

nr 50

zawierają wykroje:
sukni dla teatralnej osoby, sukienki wizytowej, ubranka dla chłopca od 5 do 7 lat oraz wzory:
serwetki (aplikacja i mierzki), makietki (Czerwony kapłanek), 3-ch zabawek na choinkę, jak również objaśnienia tablicy wykrojów i wskazówki krawieckie.
Cena zeszytu 90 gr. K 792-0

ki wywiezionych: to tylko jeden fakt, jeden jedyny przykład delegacko-gestapowskiego współdziałania. Ile takich faktów było?

Ostatnie ogniwo

Przewodniczący sądu odczytuje osobliwy dokument, znaleziony w archiwach gestapo. List kierownika gestapo warszawskiego do centrali w Niemczech. O tym, że jeden z jego agentów, znanca spraw komunistycznych, współpracuje z aparatem delegatury. Ze „służba specjalna” delegatury, która się sprawami komunistycznymi zajmuje, to nie jest „ciało partyjno-polityczne”, lecz ciało państwowe. „Antykomunistyczne nastawienie jest o wiele silniejsze, niż antyniemieckie” — stwierdza gestapowski kontrahent delegatury.

I cytuję oświadczenie jednego z przedstawicieli delegatury: „Nasi przyjaciele z USA naciskają, byśmy walkę z komunizmem prowadzili znacznie ostrzej niż dotąd”.

Tym ostatnim ogniwem krag został zamknięty: gestapo, wszystkie wywiady wszystkich odmiann reakcji, i „ame rykańscy przyjaciele” — razem przeciw narodowi polskiemu.

A wszystkie wywiady — i delegatury, i AK, i NSZ, i PKB — otrzymywały z Londynu najwyższe pochwały. Za dobre wyniki „konspiracji”.

Właściwie powinniśmy pisać konspirację bez cudzołsu.

Bo konspiracja reakcji była bardzo staranna, głęboka. Tylko że to nie była konspiracja przed okupantem. To była konspiracja przed narodem, i w takiej konspiracji jest mimowolny hold dla narodu. Ed. W.

nich krawcach Polski. Budowałaby się jeszcze szybciej, gdyby nie... 800.000 litrów wina.

Początkowo zaprojektowano fabrykę o wydajności 1.700.000 litrów i stosownie do tego projektu wykonano dokumentację techniczną. Ostatnio jednak Centr. Zarz. Przem. Owocowo-Warzywniczego wycofał dokumentację, gdyż sprawność wytwórcza ma być powiększona do 2.500.000 litrów.

W Warszawie debatuje się nad kwestią 800.000 litrów wina, a w Nielew wystrzymana jest praca. Już krąży kulaćka wieść: „Widzicie, nie dadzą rady skończyć...”

Nieledeń czeka na szybką decyzję! Jeszcze jednego rozstrzygnięcia spodziewają się nieledeńscy budowniczowie. Plan ciągle zmieniający, we wszystkich wersjach mówi tylko o wytwórni win. Taka jednostronność wydaje się niesłuszną, gdyż:

1. Projektowana centralna siłownia parowa będzie mogła dać napęd wielu innym — obok winiarni — urządzeniom przetwórczym.

2. Powiat hrubieszowski obfituje także w jarzyny i owoce jagodowe (truskawki), będące surowcem do wyrobu licznych, wartościowych przetworów. Mammy tu na myśl przede wszystkim dzemy owocowe, ciasteczka z dzemem i winem, ciasteczka z dzemem i winem.

Produkcja istniejących przetwórców z trudem zaspokaja zapotrzebowanie. Tak obficie, jak w tym roku, zbiory owoców są do pewnego stopnia... Kłeska, gdyż nie ma ich gdzie przerobić. Tym bardziej więc planowanie CZPOW powinno wykorzystywać każdą szansę zwiększenia możliwości produkcyjnych.

Dajemy chłopom nieledeńskim zakład przemysłowy. Musi to być wytwórnia wielka, silna i wszechstronna, tak jak wielkie, silne i wszechstronne są nasze zamiary.

J. Kasprzycki.

Robotnicy na wsi poznańskiej

Dopóki rolnik nie zrozumie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Poznań, w grudniu. Pobiedziska. Osada gminna jak wszystkie niemal w woj. poznańskim, ładnie zabudowana, z kwadratowym ryneczkiem z dwupiętrową murywaną szkołą, wtulona w gąszcz starodrzewu.

Do sekretarza Gminnej Rady zgłasza się w niedzielę z rana grupa robotników. Z Poznania. — Dajcie nam kilku ludzi, znających wieś oraz listę założeń podatkowych i zbożowych poszczególnych rolników. Przyjechaliśmy porozmawiać z chłopami. Pomóżcie nam...

Sekretarz Prezydium bardzo się obraził.

— Kłopot tylko z takimi nieoczekiwanymi przyjazdami. Skąd ja mam nagle wytrzasnąć listę założeń, skąd wezmę przewodników? I w ogóle po co wy przyjeżdżacie? My i tak lepiej znamy chłopów i ich przekonania, aniżeli wy, z miasta. Co wy ta pomóżcie...

Robotnicy nie ustępowali, uparli się przy swoim i poszli na wieś na pogawiedkę z chłopami.

Czy wiele zdziałali tego dnia, trudno byłoby na to odpowiedzieć. Pewne jest jedno, że ta odrużona przez sekretarza GRN pomoc polityczna bardzo potrzebna była gminie Pobiedziska.

Gmina ma bowiem jeszcze — choć to ostatnie dni skupu — 505 ton zaległości w zbożu.

Wprawdzie podatek gruntowy zapłaciła już w 88 proc., ale FOR tylko w 56 proc., a raty Pożyczki Narodowej tylko w 30 proc. Coż stać, że gmina produkuje w obecnej chwili w kontraktacji trzody chlewnej? Chyba cyfry te wolają dość głośno: oto skutki słabości politycznej aktyw GRN. Sporo rolników z Pobiedzisk, jak wiado, nastawia się na to, aby od państwa tylko „brać”, aby korzystać z wszelkich możliwych ulg i ułatwień! Nie poczuwa się jednak do obowiązku ani pełnej sprzedaży nadwyżek zbożowych, nakazanej przecież dekretem, ani spłaty również ustawowej należności na Społeczny Fundusz Oszczędności Rolnictwa, ani spłaty rat Pożyczki Narodowej — dobrovolnie przecież przyjętego zobowiązania. A GRN nie umie ich przekonać.

BOGATE PŁONY AGITATORÓW

I gdzie indziej potężna w swym rozmachu organizacyjnym akcja politycznej pomocy dla wsi natrafiała w okresie początkowym na wiele przeszkód i utrudnień często natury czysto technicznej, lub spotykała się z obojętnością i niezrozumieniem.

Ale robotnicy nie przestali jeździć, przeciwnie akcja ta rozwija się dalej w coraz to nowych formach organizacyjnych.

Jedną z ostatnich niedziel ORZZ z Poznania wysłała do 14 powiatów prawie tysiąc ludzi. Pojechali metalowcy, pocztowcy, nauczyciele budowlani. Dotarli do 330 gromad, odwiedzi 5.600 gospodarzy, wrócili z bogatym, konkretnym płołem swej politycznej agitacji. Zebrali milano-

ZYCIE SPORTOWE

Widoczne postępy — poziom średni

Turniej młodzieży bokserskiej w Gdańsku

— Niektórzy z tych zawodników potrzebują jeszcze trochę dobrej szkoły, a w krótkim czasie staną się pełnowartościowymi bokserami. Ogólnie jednak poziom turnieju jest średni i powiedział trener Sztam w ostatnim dniu przedolimpijskiego turnieju w Gdańsku. Wydaje się, że opinia naszego trenera najlepiej charakteryzuje poziom zawodów.

Celem turnieju miało być wyłonienie kadry olimpijskiej, która w następnych miesiącach zostanie otoczona szczególną opieką. Zadanie to nie zostało spełnione z powodu niestawienia się w Gdańsku wielu czołowych bokserów, nie mówiąc już o reprezentacyjnej dziesiątce, która walczyła ostatnio w Finlandii. Jeszcze w przeddzień rozpoczęcia turnieju organizatorzy liczyli się z możliwością niekompletnie obsady w niektórych wagach.

Takie potraktowanie turnieju przez zresztą zasługujące na surową nagane. Oczywiście, w kadry olimpijskiej znajdują się i ci czołowi bokserzy, którzy zlekceważyli turniej gdański. Jeśli wśród 35 bokserów wyznaczonych do kadry olimpijskiej znajdzie się 10—12 uczestników turnieju gdańskiego to i tak będzie dużo.

Trzeba więc stwierdzić, że turniej nie był przeglądem sytuacji w naszym boksie. Czy wobec tego nie miał on żadnych cech dodatkowych? Właśnie miało. Na ringu w Gdańsku zobaczyliśmy wielu młodych bokserów, którzy nie potrzebują już obawiać się, że zostaną łatwo pokonani przez asów. Trzydniowe walki wykazały, że zawodnicy ci zrobili wielkie postępy i już w najbliższym czasie powinni dołączyć do czołówek.

Najlepszą obsadę miała waga piórkowa, w której spotkali się Soczewiński, który otrzymał nagrodę dla najlepszego zawodnika turnieju, oraz Frydrych, Moeck i Izidorczyk. W pozostałych wagach poziom zawodników był bardzo nierówny. Niezłe wypadki walki w wadze muszej, gdzie Justka

zajął niespodziewanie ostatnie miejsce oraz w lekkopółśredniej, półśredniej i lekkosredniej. Ogólnie poziom walk w wadze lżejszych był dużo wyższy niż w cięższych. Już w drugim dniu wielu zawodników wykazało braki kondycyjne, a w trzecim doszło aż do 7 walkowerów. Trenerzy muszą poza tym zwrócić większą uwagę na czystość walki swych zawodników. Uczestnicy turnieju otrzymali stanowczo za dużo ostrzeżeń za bicie głowy, przetrzymywanie itp.

Indywidualnie najlepiej zaprezentowali się w Gdańsku Drogosz, Soczewiński, Izidorczyk, Pek, Ścigała, Krawczyk, Grzywoz II, Wojtkowiak, nie wiele im ustępowali Kasperczak, Frąck, Rozpierski, Moeck, Wytyk, Sadowski, Wisz, Wojciechowski i Nan dzik.

Na zawodników tych Rada Trenerów powinna zwrócić większą uwagę i wśród nich szukać następów naszych reprezentantów. Materiał jest dobry, chłopcy mają zapal — od trenerów zależy czy wyrosną z nich prawdziwi mistrzowie. (zg)

Obrazy Plenum ZS Unia

13 bm. w Warszawie odbyły się obrady III Plenum Rady ZS Unia. Według referatu sekretarza ob. Dragowskiego ZS Unia wykonała plan zdobywania SPO w 114,5 proc. (14,875 odznak) natomiast plan szkolenia kadry wykonano w 53 proc. i nie wykorzystano wszystkich możliwości inwestycyjnych. Dyskusję cechowała troska o umosowanie sportu i popularyzowanie odznaki SPO.

Obóz piłkarski w Szklarskiej Porębie

W dniach od 7—20 stycznia 1952 r. odbył się w Szklarskiej Porębie pierwszy obóz dla piłkarzy, którzy będą zaliczeni do olimpijskich ośrodków piłkarskich Zawodnicy będą zakwaterowani w pensjonatach. Program szkolenia przewiduje 70 godz. ćwiczeń i wykładów. Zawodnicy będą pozostawali pod opieką trenerów Koncewicz, W. Kuchara, Matysa i Niemca. (sm).

Wiele indywidualne zobowiązania na terminową podstawę przeszło 2 tys. ton zboża; towarzyszący im delegaci gminnych rad zebrali ponad 37 tys. zł. za zaległe podatki.

Następnie niedzieli ruszyła na wieś 1.400-osobowa armia Ligi Kobiet. Tam, gdzie się dało, zorganizowały zebrańia Kół Gospodyń Wiejskich, gdzie indziej porozmawiały z paroma tysiącami kobiet w cztery oczy i — „dogały się” z większością z nich. Wróciły dumne i rozradowane — zebraly 4.620 deklaracji na kontraktację swini; chłopcy po wpływem swych przekonanych żon zapłacili ponad 100 tys. zł. za zaległe raty Pożyczki Narodowej i ok. 60 tys. zł. na FOR.

Śladem grup agitatorów ruszyły w teren i zespoły artystyczne różnych zakładów pracy z programem świetliowym, przystosowanym do aktualnej walki o plany produkcyjne w fabrykach i plan skupu zboża na wsi. Chłopi klaskali głośno, gdy konferansjer zrecenzował wpłaty w swoje zagęszczenie nazwiska produjących rolników i hodowców danej gromady. Taka wizyta nie tylko żyje długo w pogwarkach sąsiadzkich. Daje również natychmiastowe cyfrowe wyniki w tabeli skupu i kontraktacji żywności w danej gromadzie.

Województwo poznańskie stoi na jednym z czołowych miejsc ogólnokrajowej listy. Robotnicy jednak wciąż jeżdżą na wieś i będą jeździć. Bo walka trwa dalej.

Poprzedz skorpusek chłopskiej nieufności, poprzez koniunkturalne wahania chłopskiej „karkulacji” trzeba się dobrać do tych pokładów świadomości rolnika, którymi rządzi uczciwość, logika i prosty rachunek.

Abby każdy pracujący chłop zrozumiał, że jego interes pokrywa się najsilniej z interesami państwa ludowego.

Im szybciej to się stanie, tym łatwiej zdola państwo włączyć w maksymalnej skali drobnotowarową gospodarkę chłopską do narodowych planów gospodarczych, tym szybciej i łatwiej będzie mogło przyspieszać rozwój produkcji rolniej.

W interesie zarówno chłopca na wsi jak i robotnika w mieście.

Halszka Buczyńska.

Fachowcy poszukiwani

KIEROWNIKA DO SPRAW TECHNICZNYCH, DWÓCH STARSZYCH KSIĘGOWYCH, KASJERA, KIEROWNIKÓW SEKCJI: a) administracyjno-gospodarczej, b) ogólnooorganizacyjnej, c) zaopatrzenia, d) finansowej, — jak również i INNYCH PRACOWNIKÓW KONCEPCYJNYCH obeznanych z tkactwem, przedziałnictwem, farbiarstwem i handlem zatrudni z dniem 1 stycznia 1952 roku EKSPozytura CENTRALI PRZEMYSŁU LUDOWEGO i ARTYSTYCZNEGO w Białymstoku ul. 1-go Maja 16. K 794-0

Obwieszczenia

PREZYDIUM M.R.N. w Radomiu wywzy wszystkich zainteresowanych, którzy złożyli tymczasowe zaświadczenia na odznaczenia nadane przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej oraz przez wszelkie władze Odrodzonego Wojska Polskiego w okresie od 1943 r. aby zgłosili się do gmachu Prezydium, Plac 11 Grudnia 1, p. 1, p. 2 do 28 celem podjęcia stałych legitymacji.

CENTRALA ARTYKULÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Hurtownia Wojewódzka w Radomiu oraz Hurtownie Rejonowe w Kielcach i Ostrowie powiadają wszystkich zainteresowanych odbiorców, że w związku z przeprowadzaniem inwentaryzacji

w dniach od 27 do 31 grudnia 1951 r. sprzedają i wydawanie towarów nie będą miały miejsca.

Wszyscy odbiorcy proszeni są o wcześniejsze zaopatrzenie się w towary, tj. do dnia 24.XII.1951 r. włącznie. K 1002-0

Ogłoszenia drobne

ZGUBY

Zgubiono książeczkę wojskową RUK — Radom i kartę meldunkową na nazwisko Gdala Jan syna Ludwika zamieszkałą w Władysławowie, poczta Grabów Stary. 1034-1

Zgubiono karty meldunkowe na nazwisko Dobrowolska Maria, Dobrowolska Satorina, Dobrowolska Helena, Dobrowolski Tadeusz zamieszkałych w Międzyzdrojach, poczta Międzyzdroja. 1069-0

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Przygodna Helena, Radostowo Pow. Reszel woj. Olsztyn. 1078-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RUK w Grójcu na nazwisko Szymański Jan Wiercho-winy, p-ta Jedliński. 1053-1

Zgubiono legitymację służbową Robotniczej Spółdzielni Pracy „Wytównia chemiczna” i Zw. Zaw. wydaną na nazwisko Wilniarska Wacława. 1023-1

Zobowiązanie kolejarzy-zetempowców Wzmoczymy swe wysiłki w walce o wykonanie planów

(ka) W sali ZKK w Olsztynie odbyła się narada robocza młodzieżowego aktywu kolejarzy z udziałem delegatów z dyrekcji olsztyńskiej. Na naradzie podsumowano dotychczasowe osiągnięcia młodzieży w walce o wykonanie planów, omówiono braki i niedociągnięcia oraz wiele powzięto uchwał.

Ze złożonego na naradzie sprawozdania wynika, że młodzież, realizując wytyczne zarządu głównego ZMP, ma już spore osiągnięcia. Poważnie wzrosła liczba młodych przodowników pracy, liczba młodzieżowych brigad produkcyjnych, coraz więcej jest młodych racjonalizatorów i nowatorów, wzrasta się troska młodych robotników o oszczędność.

Liczba członków ZMP wzrosła o 270 osób, liczba biorących udział w 270 zawodnicach o 470 osób, a liczba brigad produkcyjnych o 50 proc. Obecnie w DOKP Olsztyn czynnych jest

37 młodzieżowych brigad produkcyjnych, w tym 19 warsztatowych, 9 parowozowych, 5 konduktorskich oraz 2 obsługujące nastawnie w Olsztynie.

Brigady produkcyjne, stosując metodę inż. Kowalowa, mają już poważne osiągnięcia. Brigady produkcyjne z parowozowni olsztyńskiej przez wykonanie podjętych zobowiązań zaoszczędziły w br. ponad 27 tys. zł. Brygada Mieczysława Krajewskiego przetoczyła bez awarii 180 tys. wagonów. Brigady parowozowe, wykonując swoje zobowiązania, zaoszczędziły 18.745 zł.

W dziedzinie kulturalno - oświatowej kolejarze - ZMP-owcy mają równie poważne osiągnięcia. Młodzieżowy zespół artystyczny z DOKP wyjeżdża często do PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, spotykając się z serdecznym przyjęciem ze strony chłopów i robotników.

Szkolenie obejmuje coraz szersze kręgi młodzieży. W r. bież. zorganizowano 14 zespołów szkolenia ideologicznego, które cieszą się dużą frekwencją. W akcji szkoleniowej wyróżniają się zespoły przy parowozowni i warsztatach elektrotechnicznych w Olsztynie.

ISTNIEJĄ JEDNAK NIEDOCIĄNIĘCIA

Mimo tak poważnych sukcesów i osiągnięć, istnieją jednak braki i niedociągnięcia w pracy wśród młodzieży zatrudnionej w kolejnictwie.

Zebrańi podkreślili, że umasawiając organizację ZMP trzeba podnieść na wyższy poziom pracę zarządców kół ZMP. Zarządy te powinny wciągnąć całą młodzież do realizacji wyznaczonych zadań, należy szerzej niż dotąd rozwijać współzawodnictwo pracy, organizować coraz to nowe brigady i zespoły produkcyjne, popularyzować osiągnięcia przodowników pracy i stosować w szerszym zakresie system Lidi Korabielnikowej.

Młodzież winna brać w większym niż

dotychczas zakresie udział w walce o obniżenie własnych kosztów produkcji przez oszczędność surowca i zwiększenie wydajności pracy.

W wyniku narady młodzieżowy aktyw kolejowy powziął uchwały, w których zobowiązał się m. in. do:

Włączenia całej młodzieży do współzawodnictwa pracy, organizacji nowych brigad produkcyjnych, spopularyzowania wśród ogółu młodzieży systemu Lidi Korabielnikowej, prowadzenia systematycznej walki z marnotrawstwem i bumełantstwem, zorganizowania nowych zespołów fachowego szkolenia i szkół stachanowskich, wzmocnienia pracy kulturalno - oświatowej i szkolenia ideologicznego członków oraz dalszego umasowienia organizacji ZMP.

Bogata część artystyczna zakończyła obrady.

47 ton zboża w jednym dniu sprzedali państwu chłopowie pow. Działdowo

(il) Zbliżający się termin zakończenia w woj. olsztyńskiej planowego skupu zboża mobilizuje chłopów w

Naszym zdaniem

Sprawa wszystkich

(il) W umieszczonym obok artykułu podaliśmy zaledwie kilka fragmentów z bardzo obszernego materiału, jaki dostarczali nam referaty i dyskusja nad nimi, w toku odbytych świeżo trzeciej z rzędu konferencji woj. komitetu do spraw walki z alkoholizmem.

Streszczając przebieg obrad, pominieliśmy wypowiedzi ujawniające problem od strony politycznej i gospodarczej. Podeszła obrad stwierdzono mianowicie wypadki upijania chłopów przez wrogów klasowych w celu skłonięcia ich do szkolenia gospodarczego. Ustalono również, że nadużycie alkoholu było JEDYNĄ PRZECYŻNĄ NIWYKONANIA PLANÓW PRODUKCYJNYCH przez niektóre zakłady pracy.

Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że stałe używanie alkoholu obniża z reguły wydajność pracy pod względem ilościowym i jakościowym zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych, a w dalszych konsekwencjach PROWADZI DO ZANIEDBYWANIA obowiązków służbowych, nadużycie i marnotrawstwa.

Wyszy przy tym na jaw wypadki sprzedaży alkoholu przez ekspedientów sklepowych i posłania go do stołów w barach i restauracjach — w dnie bezalkoholowe. Te niedopuszczalne i karygodne wykroczenia dają się wytłumaczyć tylko BRAKIEM CZUJNOŚCI ze strony tej części społeczeństwa, które nie chce zrozumieć, że to zło godzi w podstawy jego bytu, że wystawia je na sztych i naraża na wielkie straty materialne, jako że każdy uszczerbek wyrządzony mieniu państwowemu, jest uszczerbkiem całego ogółu obywateli.

Nalagowe państwo, nie mówiąc już o cierpieniach, jakich doznają rodziny alkoholików, staje się czynnikiem DEZORGANIZUJĄCYM nasze życie społeczne i gospodarcze, plagą rujnąjącą fizycznie i psychicznie dziesiątki i setki ludzi.

Do aktywnego przeciwdziałania temu złu wzywa komitet wojewódzki do walki z alkoholizmem CAŁE SPOŁECZEŃSTWO, bowiem walka z tą plagą jest sprawą wszystkich.

Już jutro ogłosimy wyniki konkursu filmowego

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie komisji konkursowej, która dokonała ostatecznej klasyfikacji prac nadesłanych na konkurs filmowy zorganizowany przez Olsztyński Ekspozyturę Centrali Wynajmu Filmów, Okręgowy Zarząd Kin, Dom Książki i redakcję „Życia Olsztyńskiego” w okresie trwania festiwalu filmów radzieckich.

Jak już donosiliśmy, na konkurs na desłano ponad 400 odpowiedzi, w tym 351 odpowiadających wszystkim warunkom regulaminu. Z tej liczby komisja konkursowa wybrała 39 najeńszych prac, które na wczorajszym posiedzeniu poddano ponownej eliminacji. W rezultacie decyzji jury, w skład którego wchodził przedstawiciel instytucji organizujących konkurs — 15 najlepszych odpowiedzi zostało wyróżnionych cennymi i atrakcyjnymi nagrodami.

W numerze jutrzejszym ogłosimy pełną listę nagrodzonych osób. Podamy też termin i miejsce wręczenia nagród.

Teatr im. Jaracza — „Ich czworo”, godz. 10.30

KINA
Awangarda — „Dr Semmelweis”, prod. NRD, godz. 16.30 i 19.
Odrodzenie — „Pieśń tajgi”, prod. radz., godz. 17 i 19.30.
Polonia — „Honor i sława”, prod. węgierski, godz. 16.30 i 19.

Anteka dyżurna — Społeczna nr 1, ul. Stalina 34
Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

KLUB TPPR
Film oświatowy dla młodzieży „Radziecka Kirgizia” — godz. 16.

ODCZYTNY TWP
Jeziorany — Świdlica PKZ — „Edward Dembowski”
Braniewo — Szkoła zawod. „Poznajemy ziemską atmosferę”
Braniewo — Garbarnia — „Poznajemy ziemską atmosferę”
Elżbiela — PGR — „Poznajemy ziemską atmosferę”

Druk. BSW „PRASA” — Marszałkowska 2/5
2-B-46489

wielu powiatach do przyspieszenia dostaw. W spółdzielczych punktach skupu panuje więc ruch i nigdy nie spotykane ożywienie. Z najdalszych gromad i wsi zjeżdżają chłopowie, aby spełnić swój obywatelski obowiązek i sprzedać państwu zboże.

15 bm. jak wynika z meldunków terenowych w przodującym w skupie zboża powiecie braniewskim, zwolnionym w pierwszej kolejności z miarek i odcypów, spółdzielcze punkty skupu przyjęły do magazynów ogółem 12 ton zboża. Taką samą ilość zboża sprzedali państwu chłopowie pow. kętrzyńskiego. Jak z tego wynika, chłopowie obu powiatów dostarczają zboże ponad plan.

W pow. Morąg przyjęto — tym dniem 16 ton zboża, w ostrołęckim — 23 tony, a w piskim — 26 ton. GS powiatu suskiego skupiły 15 bm. ogółem 31 ton zboża. Swego rodzaju rekord uzyskali jednak chłopowie pow. działdowskiego, którzy w ciągu jednego dnia sprzedali państwu prawie 47 ton zboża. Jest to, jak z załączonych cyfr wynika, najwyższy wynik dnia.

14 bm. chłopowie pow. bartoszyńskiego zrealizowali dzienne plan sprzedaży państwu zboża w 110 proc., dostarczając do GS ogółnie 22 tony zboża. Dotychczas roczny plan skupu zboża wykonali w 90 proc. chłopowie powiatów: braniewskiego, pasłęckiego, węgorzewskiego, kętrzyńskiego i nowomiejskiego. Plan skupu w ponad 80 proc. zrealizowały powiaty: mrągowski, morągowski, giżycki i bartoszyński. Wojewódzki plan skupu zboża wykonany został do 15 bm. w 80,7 proc.

Egzaminy Wszechnicy udały się w Pasłęku

W Pasłęku odbyły się egzaminy zorganizowane przez Wszechnicę Radiową dla słuchaczy miejscowych kół pracowników przychodzących PRN, MRN i GRN. Do egzaminów stanęło 32 osoby, z czego 29 zdawało z I kursu, zaś pozostali trzej z kursu II. Wszyscy złożyli pomyślnie egzamin, przy czym komisja egzaminacyjna wyróżniła ob. W. Chelkowskiego, W. Osińskiego, J. Sapetę i A. Samelskiego.

Obecnie trwa nadal szkolenie I i II kursu. Pozostaje tylko zmniejszyć dyscyplinę i regularnie odbywać zebrańa szkoleniowe, oraz zapożyczyć wszystkich uczestników w skrypty. Kor. rom.

Zespoły czytelnicze w pow. Nowe Miasto pracują bez pomocy gminnych komisji

(il) — Doświadczenie zdobyte w ubiegłym okresie walki z analfabetyzmem nakazywało doprowadzenie jej do końca. Zbyt wiele rzetelnej pracy włożono swego czasu w uruchomienie i prowadzenie kursów początkowego nanczania, by następnie, w końcowym stadium akcji, ZANIEDBAC JA i dopuścić do WTORNEGO analfabetyzmu.

Wdrożenie b. analfabetów do czytania i utrwalenia tą drogą osiągniętych już zdobyczy możliwe było tylko przez uruchomienie większej ilości zespołów czytelniczych, mających na celu nie tylko ugruntowanie nabytych już umiejętności czytania i pisanja, lecz i stworzenie nawyków posługiwania się nimi w życiu codziennym.

Rozbudzenie w człowieku zainteresowań czytelniczych, zbliżenie go do biblioteki, wyrobienie w nim umiejętności samodzielnego doboru książek, nastawienie jego zainteresowań w kierunku poznawania piśmiennictwa i korzystania z narastających ustawicznie wartości kulturalnych Polski i świata współczesnego, wreszcie przyswajanie naukowego światopoglądu i wdrażanie do pracy zespołowej — oto zadania, które ma przed sobą sieć zespołów czytelniczych w naszym kraju.

W pow. nowomiejskim — pisze na sza korespondentka U. Murawska — mamy ogółem 45 zespołów, z czego na wsi 43 i w miastach 2. Uczestzą na nie 530 osób, w tym na wsi 512 i w miastach 18. Prowadzi je nauczycielstwo, które nie szczędzi starań i trudów celem postawienia pracy na możliwie najwyższym poziomie.

10 tys. tuczników w ciągu 15 dni

(ka) Liczba zakontraktowanych tuczników przez chłopów naszego województwa wzrasta z dnia na dzień. W ciągu 15 dni grudnia zakontraktowali ok. 10 tys. sztuk świń.

Chłopowie powiatu BISKUPIEC za kontraktowali w tym okresie 1.564 świnię, chłopowie powiatu SZCZYTNO 1.286, a chłopowie powiatu PASŁEK ponad tysiąc sztuk trzedy chlewniej.

Wszystcy kontraktujący otrzymali za liczkę w węglu i paszach trzecznych.

Najsłabiej w tym okresie przebiegała kontraktacja w powiatach: Kętrzyn, Nidzica, Olsztyn i Lidzbark.

W dotychczasowej swej pracy agitatozy młodzieży osiągnęli bardzo dobre wyniki.

M.in. dzięki tej akcji wywiązało się całkowicie z wyznaczonych im planów skupu prawie 500 OPORTYCH DOTYCZĄCYCH CHŁOPÓW.

Poważny wkład pracy w realizację zobowiązań wsi wobec państwa wniósł młodzież pow. braniewskiego, który jako pierwszy w województwie wykonał 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zwolniony został od miarek i odcypów. Stosując różne formy propagandy młodzież ZMP-owska osiągnęła tu doskonałe rezultaty.

W grom. Frombork pow. Braniewo kół ZMP-owskie wydało specjalną gazetkę ścienną, w której uwidoczniło średniaka odwożącego zboże na punkt skupu mimo kontraktacji ze strony kulaka. Doskonale wykorzystany moment satyryczny spełnił całkowicie swoją rolę. Chłopi grom. Frombork nie tylko wykonali swe plany sprzedaży zboża i ziemniaków w 100 proc., ale uiszcili również i inne należności.

W br. wzrosło również znacznie wykonanie planu kontraktacji zbóż kwalifikowanych i rzepaku. Plan kontraktacji rzepaku zrealizowano w 102,5 proc. pszenicy ożimej w 94, żyta ożimego w 103, jęczmienia ożimego w 80,5 a wykł w 130 proc. Ogółem plan kontraktacji wykonany został przez spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa chłopskie w 100 proc.

W br. wzrosło również znacznie wykonanie planu kontraktacji zbóż kwalifikowanych i rzepaku. Plan kontraktacji rzepaku zrealizowano w 102,5 proc. pszenicy ożimej w 94, żyta ożimego w 103, jęczmienia ożimego w 80,5 a wykł w 130 proc. Ogółem plan kontraktacji wykonany został przez spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa chłopskie w 100 proc.

W br. wzrosło również znacznie wykonanie planu kontraktacji zbóż kwalifikowanych i rzepaku. Plan kontraktacji rzepaku zrealizowano w 102,5 proc. pszenicy ożimej w 94, żyta ożimego w 103, jęczmienia ożimego w 80,5 a wykł w 130 proc. Ogółem plan kontraktacji wykonany został przez spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa chłopskie w 100 proc.

W br. wzrosło również znacznie wykonanie planu kontraktacji zbóż kwalifikowanych i rzepaku. Plan kontraktacji rzepaku zrealizowano w 102,5 proc. pszenicy ożimej w 94, żyta ożimego w 103, jęczmienia ożimego w 80,5 a wykł w 130 proc. Ogółem plan kontraktacji wykonany został przez spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa chłopskie w 100 proc.

W br. wzrosło również znacznie wykonanie planu kontraktacji zbóż kwalifikowanych i rzepaku. Plan kontraktacji rzepaku zrealizowano w 102,5 proc. pszenicy ożimej w 94, żyta ożimego w 103, jęczmienia ożimego w 80,5 a wykł w 130 proc. Ogółem plan kontraktacji wykonany został przez spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa chłopskie w 100 proc.

W br. wzrosło również znacznie wykonanie planu kontraktacji zbóż kwalifikowanych i rzepaku. Plan kontraktacji rzepaku zrealizowano w 102,5 proc. pszenicy ożimej w 94, żyta ożimego w 103, jęczmienia ożimego w 80,5 a wykł w 130 proc. Ogółem plan kontraktacji wykonany został przez spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa chłopskie w 100 proc.

Alkoholizm musi być zwalczany przy pomocy całego społeczeństwa

(il) Akcja antyalkoholowa, jeżeli ma osiągnąć pozytywne wyniki, musi być powszechna. Do walki z tym złem trzeba nastawić całe społeczeństwo, a przede wszystkim reprezentujące go organizacje masowe.

Te ostatnie uwagi padły na wojewódzkiej konferencji woj. komitetu do spraw walki z alkoholizmem. Omawiano głównie jeden odcinek tego problemu, mianowicie rozmiary, jakie przybrała ostatnio ta plaga w środowisku kierowców samochodowych, oraz metody jej zwalczania. Straty w ludzkiej, wynoszące w III kwartale br. kilkanaście zabitych i kilkadziesiąt rannych, są szczególnie dotkliwe. Ale nie wolno również przytykać oczu na ujawnione straty materialne w sprzęcie, które według obliczeń opartych na materiale źródłowym szacuje się na 1.350.000 zł.

Pisaliśmy już o tym, że t. zw. użytkownicy samochodów niedociągają wag tego zagadnienia. Oto jeden z wielu przykładów:

Dyrekcja pewnego przedsiębiorstwa państwowego zwraca się do 4 instytucji po opinie odnośnie pewnego kierowcy, który w ciągu półtora roku trzykrotnie zmieniał miejsc pracy. Trzy zakłady z liczby ośmiu czterech wydały onim jak najlepszą opinię i tylko jedna zgodnie z prawdą charakteryzuje go, ja-

ko nalagowego pijaka i rozbijacza samochodów. Wobec przewagi ocen dodatnich ów szef zostaje zaangażowany po raz czwarty i niedługo potem, będąc w stanie nietrzeźwym po raz niewiadomo który rozbija po wierzony mu samochód.

Problem walki z alkoholizmem wśród kierowców wywołał wśród zebranych ożywioną dyskusję, w wyniku której przyjęto wiele wniosków.

Uchwalone wnioski idą w trzech zasadniczych kierunkach: zapobiegania pijanistwu, przez szeroko pomyślaną akcję społeczną, która obejmie prasę, kino, radio, zakłady naukowe itd., a tym samym wszystkie warstwy społeczne, poczynając od młodzieży szkolnej, zwalczania nalagowego pijanistwa po przez leczenie, które jednak wówczas potrafi spełnić swe zadanie, jeżeli samo społeczeństwo weźmie na siebie trud „dostarczenia” nalagowych pijaków do przychodni przeciwalkoholowych.

Trzećim z kolei ogniem w tej akcji jest surowy wymiar sprawiedliwości. Będzie on stosowany równo-

niez rygorystycznie i wobec początkujących alkoholików, którym łatwiej jest panować nad sobą, niż alkoholikom nalagowym, wymagającym długotrwałej kuracji, czy też odosobnienia w specjalnych zakładach pracy.

Giżycko i Górowo zwolnione

(il) W ciągu jednego dnia dwa powiaty woj. olsztyńskiego wykonały roczny plan skupu zboża, przekraczając 90 proc. Pierwszym z nich jest powiat górowski, w którym chłopowie zrealizowali roczny plan sprzedaży państwu zboża w 91,7 proc., a drugim powiat giżycki, gdzie plan wykonano w 90 proc.

Centralny urząd skupu i kontraktacji wystąpił już do Warszawy z wnioskiem o zwolnienie obu wymienionych powiatów z miarek i odcypów.



Wszystko przez bułki

Konstantego, znanego i szanowanego powszechnie kawalera w średnim wieku, mającego zamiar w najbliższym czasie wstąpić w związku małżeńskie, spotkał ostatnio niespodziewany i dotkliwy cios. Narzeczona zwróciła mu pierścionek, podając jako jedyny powód nagłego zerwania... amoralne prowadzenie się przyszłego małżonka.

Cios był rzeczywiście dotkliwy, bowiem Konstanty zawsze dochowywał wybrance swego serca absolutnej wierności. Skądże więc to straszne podejrzenie?

Aktem oskarżenia ze strony narzeczonej były dziwne wędrowki Kocia we wczesnych godzinach rannych po dzielnicy dość odległej od jego stałego miejsca zamieszkania. Znajomi donieśli bowiem narzeczoną, iż Konstanty powraca codziennie do domu o godz. 6 rano z okolic ul. Wywołania i Curie-Skłodowskiej, podczas gdy sam mieszka zupełnie gdzie indziej. Wniosek — wraca rankiem od jakiejś „flakury”, no, a to wyklucza przyszłe małżeństwo.

Kiedy rozmawiałem na ten temat z Konstantym, aby ustalić przyczyny tych dziwnych spacerów, biedak najpierw zasłochał, a potem krzyknął:

— To wszystko przez bułki!

I cóż się okazało. Jedną z kawalerskich przywar naszego Kocia są... świeże bułki na śniadanie. A te można kupić tylko w dość odległym piekarni. W pobliskim sklepie spółdzielczym są bułki, ale zausze czerstwe. Dostarczają po południu na drugi dzień. I to nie tylko w tym sklepie, ale we wszystkich spółdzielniach i emhandziakach Olsztyna. Bułki są. Stąd więc ta wędrowka do piekarni. Stąd plotki i zerwanie małżeństwa.

Mora! z tej historii płynie bardzo jasny: po prostu trzeba dostarczać świeże pieczywo do sklepów rano — a nie po południu. Świeża, pachnąca bułeczka na śniadanie, to nie tylko namiętność starego kawalera Konstantego. To zrozumiałe życzenie tysięcy obywateli Olsztyna. I życzeniu temu przy odrobinie dobrej woli można na pewno uczynić zadość.

Kobiety mogą być oficerami zawodowych straży pożarnych

(lb) W trosce o nowe kadry pożarnicze, w trosce o ochronę zdobyczy planów gospodarczych przed pożarami Komenda Główna Straży Pożarnej otwiera w dniu 3 stycznia 1952 r. jednorocznym kurs w Centralnej Oficerskiej Szkole Pożarniczej w Warszawie, na który po raz pierwszy w historii naszego państwa będą przyjmowane kobiety.

W ten sposób młodzieży naszej Polski Ludowa udostępniła jeszcze jeden niezwykle interesujący zawód.

Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymują stopień ppor. pożarnictwa, pracę oraz możliwość dalszego kształcenia się w obranym kierunku na po-

litechnice wrocławskiej gdzie już w roku 1953 zostanie prawdopodobnie otwarty wydział pożarniczy.

Na kurs przyjmowani są kandydaci i kandydatki, którzy ukończyli 20, a nie przekroczyli 35 roku życia, posiadają dobry stan zdrowia, niebędą prześladowani politycznie i obywatelską, uregulowany stosunek do służby wojskowej oraz wykształcenie w granicach średniego.

Zgłoszenia przyjmuje Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Olsztynie oddział techniczno-szkoleniowy w gmachu przy Woj. R. N. ul. Kopernika 48 (II piętro) do dnia 22 bm.